prof. dr hab. Daniel Kalinowski
Instytut Filologii
Akademia Pomorska w Słupsku

Słupsk, 4.02.2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej
Joanny Daniluk
Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku

Wstęp

Prace dotyczące kondycji piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich (wedle nazewnictwa administracji niemieckiej) czy w przestrzeni Warmii i Mazur (w polskiej tradycji nazewniczej) są od wielu pokoleń przedmiotem ważnych badań i publikacji akademickich. Wiele pokoleń literaturoznawców, historyków i kulturoznawców obejmowało namysłem tę sferę cywilizacyjno-kulturową, zaś Olsztyn i miejscowy ośrodek uniwersytecki stał się miejscem, w którym najdobitniej podkreślano jakość i kondycję polskiej literatury, nauki i sztuki. Wystarczy sobie tylko przypomnieć opracowania Tadeusza Cieślaka, Władysława Gębika, Tadeusza Filipkowskiego, Tadeusza Orackiego, Andrzeja Wakara, Zbigniewa Chojnowskiego, Jana Chłosty, Janusza Jasińskiego, Joanny Szydłowskiej, Izabeli Lewandowskiej czy Joanny Chłosty-Zielonki, aby uzmysłowić sobie jak wielu Autorów przygotowało swe ciekawe propozycje intelektualne, problematyzujące i nazywające piśmiennictwo Warmii i Mazur. Choć wymienieni naukowcy nie reprezentują jednej dyscypliny, to ich humanistyczne i interdyscyplinarne podejście do przedmiotu studiów udowodniło, że łączenie w jeden dyskurs historii Europy i Polski, literaturoznawstwa, folklorystyki i prasoznawstwa przynosi ze sobą wartościowe efekty poznawcze.

Związana z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, publikująca od kilku lat, Joanna Daniluk, doktorantka prof. Joanny Chłosty-Zielonki,

przygotowując swoją pracę dysertacyjną, w pełen respektu, ale i umiejętny sposób, nawiązała do osiągnięć naukowych swoich poprzedniczek i poprzedników, dając tym samym przykład, jak ważny i owocny jest stały wysiłek prowadzenia studiów regionalnych. Sytuacja, w której w jednym ośrodku uniwersyteckim, w kręgu pokoleniowo realizowanych badań, dochodzi się do momentu powstawania prac licencjackich, magisterskich i doktorskich o tematyce warmińskiej i mazurskiej, powinna napełniać dumą i może być przykładem dla innych środowisk.

Struktura pracy

Praca doktorska Joanny Daniluk *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku* została podzielona na cztery główne części, które rozpisane zostały na szereg rozdziałów tematycznych. Doktorantka w zasadny sposób zaprezentowała swój materiał analityczny, poddając wywód porządkowi chronologicznemu.

Na początku zatem pojawia się w pracy **Wstęp** (s. 4-13) z zaznaczonymi pokrótce uwagami o tematyce dysertacji i podstawowymi ustaleniami metodologicznymi. Następnie w Rozdziale 1 zatytułowanym **Polski ruch kobiecy na przełomie XIX i XX wieku** (s. 14-43) umieszczone zostały trzy cząstki kompozycyjne: **1.1. Początki polskiego ruchu emancypacyjnego**; **1.2. Sytuacja kobiet w Polsce po I wojnie światowej** oraz **1.3. Los kobiet polskich w Prusach Wschodnich na początku XX wieku.**

Rozdział 2 zatytułowany **Aktywność kobiet w ruchu polskim w Prusach Wschodnich po 1918 roku** (s. 44-82) jest nieco obszerniejszy niż pierwszy. Występują tutaj następujące składniki: **2.1. Zarys sytuacji w Prusach Wschodnich po I wojnie światowej**; **2.2. Aktywność kobiet w działaniach plebiscytowych**; **2.3. Początki ruchu polskiego w południowej części Warmii; 2.4. Zaangażowanie kobiet w ruch polski po plebiscycie** a także **2.5. Sytuacja w przededniu II wojny światowej**.

Rozdział 3 pracy zmienia w pracy p. mgr Daniluk perspektywę opisu, z typowego duktu studiów historycznych na rzecz dyskursu historyczno-literackiego. Stąd też tytuł: **Działalność i rola Polek na Warmii i Mazurach w latach 1918–1939 w**

świetle ich wspomnień (s. 83-139). Widnieją w tej części dysertacji następujące podrozdziały: **3.1. Znaczenie literatury autobiograficznej w utrwalaniu przeszłości; 3.2. Maria z Brąswałdu; 3.3. Kaszubka, żona Ślązaka, nauczycielka z Warmii; 3.4. Dzieweczka, czyli druhna Otylia; 3.5. Działaczki z Powiśla; 3.6. Odważna dama** oraz cząstka **3.7. Pieniężne.**

Ostatnia część pracy doktorskiej p. mgr Joanny Daniluk to Rozdział 4 zatytułowany **Znaczenie przedwojennej działalności kobiet polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku** (s. 140-200). Jest to najobszerniejsza część wypowiedzi doktorantki, na którą składają się charakterystyki osiągnięć wielu kobiet-animatorek, społeczniczek i patriotek. Występują w tej części dysertacji następujące podrozdziały: **4.1. Sytuacja działaczy z Warmii i Mazur w czasie II wojny światowej; 4.2. Doświadczenia wojenne działaczek w świetle ich wspomnień; 4.3. Powojenna aktywność dawnych działaczek ruchu polskiego; 4.3.1. Maria Zientara-Malewska; 4.3.2. Władysława Knosała; 4.3.3. Otylia Grotowa; 4.3.4. Emilia Sukertowa-Biedrawina; 4.3.5. Wanda Pieniężna; 4.3.6. Inne przedwojenne działaczki; 4.4. Rozwój działalności kulturalno-oświatowej przez kobiety po 1945 roku; 4.4.1. Maryna Okęcka-Bromkowa; 4.4.2. Irena Kwinto** a także **4.4.3. Inne społeczniczki, propagatorki kultury, nauczycielki.**

W finalnych partiach dysertacji p. mgr Daniluk umieściła **Zakończenie** (s. 201-210), **Streszczenie** i **Abstract** (s. 211-213) a także **Bibliografię** (s. 215-246) z takimi cząstkami jak: **Źródła, Akty prawne, Inne źródła, Opracowania** oraz **Netografia**. Treściowo najważniejsza jest tutaj cząstka podsumowująca dysertację. Z kolei dla porządku merytoryczno-kompozycyjnego dobrze się prezentuje bibliografia, z której klarownie wynika, dzięki jakim materiałom praca powstała.

Treści merytoryczne

Dysertacja *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku* to praca nade wszystko o środowisku kulturalnym jednego z regionów Europy w wieku XX, na którym rozgrywało się życie intelektualne w dwóch dyskursach językowych

(polskim i niemieckim) oraz w kilku dyskursach tożsamościowych (narodowy, etniczny, religijny). Z tak rozległej przestrzeni kulturowej doktorantka wybiera do analizy sferę kultury polskiej, a dokładnie rzecz biorąc problematykę udziału kobiet w tworzeniu się samoświadomości społeczeństwa polskiego Warmii i Mazur. Jest to cenna propozycja doktorantki, która dostrzegła fakt, iż życie kulturalne regionu można zaprezentować dzięki omówieniu osiągnięć konkretnych piszących czy animujących wydarzenia publiczne kobiet, traktowanych niekiedy w dawnych badaniach historycznych z lekceważeniem i niedocenianiem ich wysiłków. Praca doktorska p. Daniluk jest przykładem wysiłku intelektualnego, który odmienia tego typu sytuację.

Merytoryczne i metodologiczne zamierzenie doktorantki zostało wyraźnie sformułowane we **Wstępie**, lecz uczynione to zostało z pewną retoryczną nawiązką. Używam słowa „retoryczną", ponieważ w dalszych partii pracy doktorskiej, nie wszystko jest wyzyskiwane z tego, co się zapowiada. Głównie chodzi tutaj o fakt, że nie doprecyzowany został tryb naukowego dyskursu feministycznego i genderowego. Nie został również pogłębiony literaturoznawczo dukt dyskursu nowego regionalizmu, który tak twórczo podchodzi do badań spacjalnych i antropologii literatury. Te tak ważne w ostatnich dekadach nurty badań literaturoznawczych powinny we wstępie pracy być lepiej zdefiniowane, aby nie wywoływać zbędnych czytelniczych oczekiwań i nastawień. Właśnie we wstępie należałoby wyraźniej dopowiedzieć, w jakim sensie używa się np. terminu „feminizm". Czy zgodnie z szerokim rozumieniem jako cywilizacyjne dążenie do równości płci w zakresie statusu społecznego, ekonomicznego, politycznego i osobistego? Czy też w odniesieniu do definicji literaturoznawczej jako odzwierciedlenie ruchu społeczno-kulturowego istniejącego od połowy XIX w. do dziś, walczącego o określone idee za pomocą medium literatury. Ze wstępu wynika, że doktorantce chodzi o znaczenie literaturoznawcze terminu, ale aż prosi się, aby używać w takim układzie terminów typu „pierwsza fala" lub „druga fala feminizmu" uwzględniając tym samym ramy czasowe pracy doktorskiej.

Enigmatycznie wyglądają we wstępie zapowiedzi o genderowym odczytywaniu działalności kobiet Warmii i Mazur. Nie wiadomo o jaki genderyzm

tutaj chodzi, gdyż nie mamy nawet bibliograficznego odnośnika, który sugerowałby teoretyczno-metodologiczną przestrzeń definicji. Wymienione w przypisach nazwiska takich badaczek jak Krystyna Kłosińska, Grażyna Borkowska, Ewa Kraskowska czy Sławomira Walczewska są charakterystyczne bardziej dla stanowisk feministycznych, nie zaś genderowych. A zatem podawanie tropu genderowego dla analiz i interpretacji dysertacji jest zabiegiem mylącym, który odbieram jako niepotrzebny ozdobnik retoryczny.

Rozdział 1 dość dobrze ukazuje, że Autorce ocenianej dziś dysertacji zdecydowanie bliżej do klasycznej geografii literatury, realizowanej kilka dziesięcioleci temu choćby przez Janinę Kamionkową, Stanisława Frybesa czy Tadeusza Orackiego, aniżeli do współcześnie wydawanych prac Elżbiety Konończuk czy Elżbiety Rybickiej. I nie ma w tym nic złego, że p. mgr Daniluk zwraca się do tradycyjnych metod pracy, gdyż to właśnie pozwala jej ukazać sytuację kulturową zarówno szeroko rozumianego polskiego ruchu kobiet przełomu XIX-XX w. jak i opisać specyfikę losów kobiet-animatorek kultury polskiej w Prusach Wschodnich.

Rozdział 2 swoją merytoryczną postać także zawdzięcza tradycyjnemu dyskursowi geografii literatury oraz opisowi życia kulturalnego regionu. Próżno tutaj szukać partii narracji akademickiej typowych dla feminizmu i genderyzmu. Autorka rozprawy wskazuje głównie społeczno-polityczne i kulturowo-obyczajowe przemiany pejzażu cywilizacyjnego Warmii i Mazur, nie tracąc wszakże z pola zainteresowań obrazu udziału kobiet w zachodzących procesach. Jako zaletę tej części rozważań p. mgr Daniluk można uznać zaakcentowanie roli Polek podczas powojennego plebiscytu oraz w latach międzywojennych.

Rozdział 3 – jak wspomniałem wcześniej - odmienia perspektywę akademickiego opisu dysertacji, mniej przedstawiając fakty z zakresy historii społeczno-politycznej, za to silniej wskazując na wydarzenia historii literatury. Ważny mógł tutaj okazać się czynnik autobiograficzny, który został przez Autorkę zastosowany w dość ograniczonym wymiarze. „Ograniczonym", ponieważ mimo podrozdziału *Znaczenie literatury autobiograficznej w utrwalaniu przeszłości*, w którym zawarte są składniki literaturoznawczego dyskursu (związane z dowodzeniami np. Małgorzaty Czermińskiej czy Philippe'a Lejeune'a), to w kolejnych cząstkach

kompozycyjnych Rozdziału 3, nie zostają one wyraziście zastosowane. Choć nie można odmówić trafności charakterystyk biograficznych wysuwanych ze wspomnień Marii Zientary, Władysławy Knosały, Otylii Teszner-Grotowej, Marii z Rzepnikowskich Donimirskiej i Wandy z Sikorskich Donimirskiej, Emilii Sukertowej-Biedrawiny, Joanny z Liszewskich Pieniężnej, Pelagii z Lewandowskich Pieniężnej i Wandy z Dembińskich Pieniężnej, to zabrakło w pracy pogłębionej analizy literaturoznawczej czy też antropologicznej przywoływanych tekstów wspomnieniowych. Jakże wiele byłoby wówczas do zinterpretowania, kiedy zainteresowanie Autorki dysertacji przesunęłoby się z opisu zjawisk życia zewnętrznego kobiet-działaczek ku analizie ich życia wewnętrznego, uczuciowego czy religijnego… Szkoda, że brakło tego typu namysłu.

Dla badań literaturoznawczych najciekawszy jest w dysertacji p. Daniluk **Rozdział 4**, w którym opisywane są wojenne i powojenne losy działaczek polskich na Warmii i Mazurach. Dobrze wyczuwa taką sytuację Autorka pracy, kiedy przychodzi jej charakteryzować wspomnienia kilku kobiet, które w czasie II wojny światowej trafiły do obozów koncentracyjnych, ukrywały swoją tożsamość narodową czy unikały miejsc, w których zostałyby rozpoznane jako polskie animatorki. Albo też po zakończeniu wojny, kiedy wracały do zniszczonych miast i wiosek Warmii i Mazur, a potem zmagały się z bardzo trudną sytuacją materialną, kryzysem moralności i wieloma zjawiskami społeczno-obyczajowymi lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Relacje z owych czasów Autorka dysertacji skrzętnie wyzyskuje w odniesieniu do zarysowania ówczesnych warunków bytowych czy społecznych. W takim podejściu widać zasadność, aby traktować pamiętniki jako jeszcze jeden typ źródeł do historycznego opisu sytuacji społeczno-kulturowej.

Trzeba jednak przypomnieć, że dysertacja p. Daniluk ma być pracą literaturoznawczą, w której powinny wybrzmieć składniki nie tylko faktografii danego okresu, ale również przejawy życia wewnętrznego podmiotu, akty pamięci i manifestacje emocji. Ma tego świadomość Autorka powołując się na rozważania teoretyczne Jana Assmanna czy Georgesa Gusdorfa. Jednakże nie dość wyraźnie się to przekłada na efekty w akademickiej narracji p. Daniluk. Autorka niepotrzebnie

postawiła sobie tak duże ograniczenia analityczno-interpretacyjne i nie poszukiwała w przywoływanych wspomnieniach literatek-działaczek większej ilości motywów autobiograficznych, z których mogłaby wyznaczyć poszczególne strategie pisarskie. A mogłaby przecież skierować się w taką stronę, gdyż pokazała na przykładzie wojennych losów Otylii Grotowej, że w swych rozważaniach potrafi dostrzec tak autobiograficzny jak i uniwersalny wymiar poezji.

Najlepiej opracowanym fragmentem czwartego rozdziału jest cząstka o Marii Ziętarze-Malewskiej. To tutaj odnajdziemy uwagi tak o uwarunkowaniach zewnętrznych, materialnych i zawodowych polskiej patriotki jak i charakterystyki jej zapisków memuarystycznych czy wierszy. Z takiego właśnie postępowania wyłania się nie tylko działaczka, ale i również literatka. Także i w stosunku do wspomnień Władysławy Knosały Autorka dysertacji poświęciła więcej uwagi temu, co ze wspomnień kaszubsko-mazurskiej animatorki wynika nie wprost, a zawarte jest w decyzjach przemilczenia opisu wydarzeń tragicznych lub peryfrastycznego ujęcia faktów, o których chciałoby się zapomnieć. Natomiast ze szkodą dla literaturoznawstwa pozostałe części rozdziału czwartego nie mają już w sobie tak ważnych składników treściowych. P. mgr Daniluk unika wyczerpujących odpowiedzi na to, jakie było nastawienie polskich działaczek wobec socjalizmu jako systemu politycznego i tożsamościowego, nie przeprowadza także wywodu jak się one określały (w wymiarze prywatnym i publicznym) wobec kwestii religijnych, z tak ważnym dla Warmii i Mazur stosunkiem do tradycji ewangelickiej i katolickiej. Tymczasem literatura, jaką pozostawiła po sobie Otylia Grotowa mogłaby stać się podstawą do charakterystyk jej twórczości dla dzieci (chodzi o jej autorstwa bajki) czy też jej wspomnień z tomów *Gdy zabrakło miłości* lub *W kręgu spraw ojczystych*. Podobnie, aż prosi się, aby p. Daniluk przeanalizowała opowiadania Emilii Sukertowej-Biedrawiny zawarte w tomie *Mazurskie dole i niedole*, które są przecież nie tylko zbiorem relacji o kondycji polskiego życia kulturalnego, ale i wyrażają narratorski światopogląd oraz artystyczne techniki opisu rzeczywistości. Także i wobec twórczości Maryny Okęckiej-Bromkowej można było zrobić dużo więcej. Oczywiście Autorka dysertacji zna powieści *Sekretarzyk babuni*; *Święto od cholery, czyli gawęda współczesna*, czy też *Historia familii z Maciszek*, jednakże literaturoznawcy nie

zadowalają opisy tych utworów zawarte w kilku zdaniach, których syntetyczność jest zbyt skrótowa.

Syntetyczność i uogólnienie mają wszakże w pracy p. Daniluk swoje zalety. Widać to w ostatnich akapitach czwartego rozdziału dysertacji, kiedy pojawiają się partie tekstu podsumowujące rolę kobiet w życiu kulturalnym Warmii i Mazur. To wówczas charakterystyka udziału nauczycielek, literatek, artystek i działaczek społecznych w odnowieniu polskiego życia kulturalnego staje się przekonująca i wzmacnia poczynione wcześniej przez doktorantkę uwagi dotyczące tylko pojedynczych postaci.

Styl i język opisu

Styl narracji akademickiej w dysertacji p. mgr Joanny Daniluk jest klarowny. Praca została podzielona na logicznie następujące po sobie rozdziały, w których zachowano odpowiednie proporcje. Rozdział czwarty pracy ze względu na specyfikę ujęcia tematu i rozliczność kwestii do omówienia jest w zasadny sposób objętościowo największy. We wszystkich częściach składowych dysertacji aparat przypisowy, cytaty i nawiązania do stanu badań zastosowane zostały, od formalnej strony patrząc, bardzo dobrze. Jednakże raz jeszcze można wyrazić niedosyt akademickiego stylu literaturoznawczego, którego Autorka poskąpiła na rzecz partii historyczno-społecznych.

Co do szczegółów merytorycznej strony przedstawionego materiału i specyfiki doboru analizowanych autorek-działaczek polskich oraz interpretatorskiego odwołania się do stanu badań, to należy zaznaczyć, że kontekst regionalny, tj. warmińsko-mazurski został przez doktorantkę zaznaczony bardzo dobrze. Myślę jednak, że przydałoby się czasami spojrzeć szerzej na podejmowaną w pracy problematykę i zastanowić się nad kwestią na ile kobiety-animatorki, które tak silnie podkreślały polskość zaznaczyły się w ruchu kulturalnym Śląska, Pomorza i Kaszub, a więc w regionach, w których po I wojnie światowej także organizowano akcje patriotyczne (niekiedy plebiscytowe) i gdzie pojawiały się zbliżone do warmińsko-mazurskich problemy tożsamościowe. Pani Joanna Daniluk ma zresztą

świadomość, że niektóre z przedstawianych przez nią działaczek pracowały nie tylko na ziemiach warmińsko-mazurskich, ale również w innych częściach ziem I Rzeczpospolitej. Szkoda wszakże, że autorka dysertacji wyraźniej nie sięgnęła do prac Jowity Kęcińskiej, która w Wielkim Buczku od kilkudziesięciu lat organizuje konferencje o przed- i powojennym krajniackim ruchu tożsamościowym oraz jest autorką ambitnej pracy *Geografia życia literackiego na Pomorzu Nadwiślańskim 1772-1920. Polski i kaszubski krąg kulturowy* (2003). Dla opisu aktywności Marii Zientary-Malewskiej i Władysławy Knosałowej zawartych w rozprawie doktorskiej p. Daniluk nawiązanie takie byłoby z pewnością bardzo inspirujące.

Zachęcam również Autorkę do większej odwagi i zdecydowania, kiedy ma okazję zająć stanowisko wobec kwestii w dyskursie humanistycznym wciąż dyskutowanych. Myślę tutaj np. o terminach „Ziemie Odzyskane", „Ziemie Zachodnie i Północne" czy „Okcydent". Rozumiem, że niepodjęcie rozleglejszych rozważań w tym zakresie było swoistym gestem skromności, ale warto jednak wyraźniej określić dystans wobec tak zideologizowanego określenia jak „Ziemie Odzyskane" w stosunku do Warmii i Mazur. Tym bardziej, że w olsztyńskim ośrodku akademickim spory o rozumienie nie tylko terminu, ale i specyfiki osadzania się polskości po II wojnie światowej były rozliczne, a i w opracowaniach takich literaturoznawców jak Zbigniew Chojnowski czy Joanna Szydłowska, właśnie tego typu kwestie były wnikliwie omawiane.

Podobnie doktorantka wycofała się od ocen społeczno-ideowych przy charakterystyce życia kulturalnego lat powojennych, kiedy przy opisie osób i kilku organizacji społecznych bardzo zdawkowo przywołana została rola Stowarzyszenia PAX. Właściwie tylko przy omówieniu działalności Władysławy Knosały zjawia się sygnał o dwuznacznej roli tej organizacji działaczy katolickich współpracujących z państwem socjalistycznym. Warto byłoby głębiej zająć się tym tematem, aby ukazać relacje pomiędzy polityką a literaturą albo stosunki zawiązujące się wśród członków organizacji chrześcijańskich, którzy wchodzili w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. w kompromitujące sojusze z tzw. władzą ludową.

Podsumowanie

W konkluzji recenzenckiej mogę stwierdzić, że przedkładana do oceny praca doktorska p. mgr Joanny Daniluk *Piśmiennictwo i działalność społeczno-oświatowa Polek w Prusach Wschodnich i ich wpływ na dorobek kulturowy Warmii i Mazur w XX wieku* oraz jej dotychczasowy dorobek naukowy (np. artykuły w „Pracach Literaturoznawczych" oraz „Echach Przeszłości") spełnia umotywowane odpowiednimi przepisami prawnymi (art. 187, p. 1-4 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 z poźn. zm.) normy pracy naukowej na stopień doktora. Jakość przygotowanego materiału analityczno-interpretacyjnego, zdolność nawiązywania do tradycji badawczej oraz umiejętność syntezowania rozległej w końcu przestrzeni kultury polskiej Warmii i Mazur, i wreszcie podjęcie tematyki kulturowych działań kobiet, znamionuje osobę, która jest świadoma problematyki, która dotyka. Nie pozostaje więc nic innego jak tylko zawnioskować o dopuszczenie kandydatki – p. mgr Joanny Daniluk - do publicznej obrony pracy doktorskiej.

Daniel Kalinowski